

UZASADNIENIE  
(wyroku z dnia 31 stycznia 2018 r.)

Mieczysław C ..... zgodnie z wniesionym przez oskarżyciela publicznego wnioskiem o ukaranie obwiniony został o to, że:

I. w okresie od 20 lipca 2015r. do dnia 26 października 2015r. w Nadarzynie pełniąc funkcję prezesa zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym Hetman Sp. z o.o. (regon ..... ) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38 oraz będąc odpowiedzialnym za prowadzenie gospodarki odpadami oraz przedmiotową spółkę, nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, czym spowodował uciążliwość przez hałas i zapach działając na szkodę ....., tj. o wykroczenie z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach,

II. w okresie od 10 czerwca 2015r. do dnia 24 października 2015r. w Nadarzynie pełniąc funkcję prezesa zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym Hetman Sp. z o.o. (regon ..... ) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38 oraz będąc odpowiedzialnym za prowadzenie gospodarki odpadami oraz przedmiotową spółkę, nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, czym spowodował uciążliwość przez hałas i zapach działając na szkodę T i R, tj. o wykroczenie z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach,

Podczas poprzedniego rozpoznania sprawy przed sądem I Instancji Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r. w ramach obu zarzucanych obwinionemu czynów uznał Mieczysława C ..... za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2015r. do 26 października 2015r. w Nadarzynie, pełniąc funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” Sp. z o.o., prowadzącego Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38, prowadził gospodarke odpadami w sposób niezgodny z nakazem określonym w art. 16 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach, nie zapewniając ochrony zdrowia ludzi - powodując uciążliwości zapachowe dla okolicznych mieszkańców, tj. za winnego wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach. Tym samym sąd I Instancji nie uznał obwinionego winnym spowodowania uciążliwości hałasem.

Od powyższego wyroku apelację wniósł wyłącznie obrońca obwinionego, który zaskarżył orzeczenie w całości. Po rozpoznaniu sprawy w dniu 28 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania, motywując to niedostatecznie wnikliwym ustaleniem i rozważeniem okoliczności dotyczących strony podmiotowej zarzucanego obwinionemu czynu. Rozstrzygnięcie o winie bądź niewinności obwinionego, powinno, zdaniem Sądu odwoławczego nastąpić dopiero po uzupełnieniu stanu faktycznego o szersze dane co do zasad funkcjonowania sortowni śmieci w Nadarzynie oraz faktycznego nadzoru obwinionego nad procesem przetwórczym. Sąd Okręgowy wskazał, że istotnymi dowodami w tym zakresie mogą być zeznania pracowników organów kontroli ochrony środowiska, którzy prowadzili wobec sortowni śmieci kontrole niezapowiedziane i powinni mieć szerszą wiedzę na temat funkcjonowania tego typu zakładów oraz zeznania osoby (osób) posiadających wiedzę o praktycznej stronie funkcjonowania zakładu i narzuconych przez obwinionego standardach. Mając powyższe na uwadze, rozpoznając ponownie sprawę Sąd I Instancji uzupełnił postępowanie dowodowe zgodnie z wytycznymi Sądu II Instancji, jednocześnie na podstawie art. 442 § 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpsw uznając za ujawnione bez odczytywania

dowody przeprowadzone i ujawnione podczas poprzedniego postępowania na rozprawach w dniach: 15.03.2016 r. (k.248-255), 23.05.2016 r. (k. 348-361), 08.06.2016 r. (k. 387-401), 24.08.2016r. (k. 487-506), 14.09.2016 r. (k. 534-535), 10.11.2016 r.( k. 612-616), 21.12.2016 r. ( k. 710-727), 10.01.2017 r. (k. 757-772), 25.01.2017 r. (k. 777-778).

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd nie badał kwestii spowodowania uciążliwości hałasem, gdyż wobec ustalenia braku winy obwinionego w tym zakresie podczas poprzedniego rozpoznania sprawy przed Sądem I Instancji i wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść przez obrońcę, było to niedopuszczalne w świetle treści art. 443 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow.

W trakcie ponownego postępowania przed Sądem I Instancji, na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego ustalony został następujący stan faktyczny w sprawie:

Przy ul. Turystycznej 38 w Nadarzynie znajduje się zakład przetwarzania odpadów należący do Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” sp.z o.o. Prezesem Zarządu powyższej spółki jest obwiniony Mieczysław C. Wskazany wyżej zakład znajduje się pomiędzy gminną oczyszczalnią ścieków, garbarnią oraz zabudowaniami o charakterze mieszkalnym, przy czym najbliższe zabudowania mieszkalne znajdują się nieco ponad 100 m od terenu zakładu.

Na terenie zakładu od 2004 r. przetwarzane są opady. Intensywność prowadzonej tam działalności znacznie wzrosła od wiosny 2013 r., w którym to okresie zakład uzyskał status Regionalnej Instalacji do Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). W celu uzyskania tego statusu konieczny był zakup i uruchomienie w zakładzie nowych urządzeń służących do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów.

Od czasu uruchomienia powyższych urządzeń i rozszerzenia zakresu działalności w zakresie przetwarzania odpadów, ze skargami na zakład zaczęli licznie występować okoliczni mieszkańcy, wskazując na ich zdaniem nadmiernie uciążliwy hałas oraz fetor dochodzące z posesji przy ul. Turystycznej 38 w Nadarzynie. Nieprzyjemne zapachy pojawiały się z dużą częstotliwością – chociaż nieregularnie – głównie w okresach letnich w godzinach pracy zakładu między godzinami 6:00 a 22:00, ale także nocami. Występowanie w powietrzu odoru miało miejsce średnio kilka razy w tygodniu, w różnym natężeniu oraz przez różne okresy czasu – od kilkunastu minut do kilku godzin.

Fetor wydobywający się z zakładu należącego do PU Hetman bywał na tyle dolegliwy, że w czasie jego występowania okoliczni mieszkańcy nie mogli przebywać na zewnątrz swoich domów, a nawet otwierać w nich okien bez narażania się na ciężki dyskomfort zapachowy. W związku z powyższym mieszkańcy nie mogli swobodnie korzystać ze znajdujących się na ich posesjach ogrodów, wielu z nich poczuło się zmuszonych do rezygnacji z przyjmowania u siebie gości, zaś niektórzy z nich zdecydowali się na tymczasowe lub nawet stałe opuszczenie należących do nich mieszkań.

Na skutek skarg mieszkańców częste interwencje na miejscu podejmowali funkcjonariusze Policji i Straży Gminnej, a ponadto na terenie zakładu kontrole prowadzili przedstawiciele uprawnionych organów sanitarnych i ochrony środowiska.

W trakcie ponad połowy z interwencji podejmowanych na żądanie mieszkańców na terenie zakładu należącego do PU Hetman nie stwierdzono występowania nieprzyjemnych zapachów, bądź też zapachy te nie miały charakteru nadmiernie uciążliwego. Podczas pozostałych interwencji przy ul. Turystycznej 38 funkcjonariusze Policji i Straży Gminnej stwierdzili jednak występowanie bardzo uciążliwego zapachu, oraz że zapach ten wydobywał się z terenu zakładu należącego do PU Hetman, chociaż w kilku przypadkach będący na miejscu funkcjonariusze byli przekonani, że zapachy te wydobywają się ze znajdującej się w pobliżu oczyszczalni ścieków.

W toku czynności funkcjonariusze wskazanych wyżej służb zwracali także uwagę na hałasy dochodzące z zakładu, jednak żaden z nich nie uznał, aby dźwięki te miały charakter nadmiernie uciążliwy.

Występowania dolegliwych hałasów lub drażniących zapachów nie stwierdzono natomiast podczas żadnej z ponad dwudziestu przeprowadzonych od wiosny 2013 r. przez inspektorów sanitarnych i ochrony środowiska na terenie PU Hetman kontroli – w tym kontroli niezapowiedzianych – przy czym kontrole te nie były ukierunkowane na kwestie związane z odczuciami zapachowymi, gdyż w ówczesnym stanie prawnym brak było szczegółowych norm dotyczących uciążliwości zapachowych ani specjalnych procedur ich badania.

Sytuacja nie uległa zmianie w odczuciu osób mieszkających w pobliżu zakładu pomimo składanych przez nich skarg, a przedstawiony wyżej stan utrzymywał się przez następne lata, w tym w będącym przedmiotem niniejszego postępowania okresie od 10 czerwca 2015 r. do 26 października 2015 r.

Reasumując powyższe ustalenia należy stwierdzić, że prowadzona na terenie zakładu należącego do PU Hetman działalność w zakresie mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów skutkowałą częstym rozchodzeniem się na okoliczne posesje zapachów, które bywały wysoce nieprzyjemne i miały charakter uciążliwy w stopniu przekraczającym dopuszczalne granice.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

a) zeznania oskarżycieli posiłkowych i świadków – mieszkańców posesji położonych w pobliżu zakładu należącego do Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” sp. z o.o.:

- XXX (k 349-353, a także z akt II W 1797/15 k 3-4, 5-6, 48),
- XXXXX (k 353-355 oraz k 7, 12, 25),
- XXXXXXX (k 356-357),
- XXXXXXXXXX (k 357-359 oraz k 4-5),
- YYY (k 359-360 oraz k 16-17 i k 21),
- XXXXXXXXX (k 397-400),
- (k 488-490),
- (k 490-492),
- (k 492-495),
- (k 495-498),
- (k 498-500),
- (k 501-503),
- (k 722-723),
- (k 723-724),
- (k 724-725),
- J (k 725-726),
- (k 757-760),
- W (k 760-761),
- W (k 761-763),
- M (k 763-764),
- K (k 764-765a),
- H (k 766),
- A (k 766-768);

b) zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji Komisariatu Policji w Nadarzynie i Straży Gminnej w Nadarzynie:

- ZZ (k 388-391),
- UU (k 391-394),

-

c) zeznania świadków – pracowników organów kontroli:

-

- d) częściowe zeznania świadka – kierownika sortowni śmieci aaaa (k 1149-1153);
- e) częściowe wyjaśnienia obwinionego Mieczysława C [redacted] (k 249-254, 1013);
- f) protokoły oględzin (k 442-443, 446-447, 450-451);
- g) kopie skarg i odpowiedzi na skargi (k 166-167, 168, 186, k 239-247, 275- 278, k 279-281, 282-322, 383-385, 475-480, 484-485, a także z akt II W 1797/16 k 30-36, 38, 42, 46-47);
- h) fotografie (k 174-180, 344-346);
- i) kopie decyzji i postanowień (k 188-193, 214-218);
- j) protokoły kontroli realizowanych przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (k 194-213 oraz segregator, stanowiący załącznik do akt);
- k) sprawozdanie z badań wykonanych przez Firmę Usługową „Bioskan” (k 219-238);
- l) raport z badań „Jars” sp. z o.o. (k 323-343);
- m) informacja Komisariatu Policji w Nadarzynie o zgłoszeniach dot. działalności PU Hetman Sp. z o.o. (k 586-587);
- n) informacja Straży Gminnej w Nadarzynie o zgłoszeniach dot. Działalności PU „Hetman” Sp. z o.o. (k 567-581);
- o) informacja Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o inspektorach prowadzących kontrole Zakładu PU Hetman (k 954);
- p) przedłożone przez obwinionego dokumenty na okoliczność ustalania konsultacji społecznych i informowania strony społecznej przy wydawaniu decyzji administracyjnych zezwalających PU Hetman na działalność w zakresie przetwarzania odpadów, jak i same decyzje administracyjne (k 978-1011);
- r) opinia akustyczna (k 665-686 i 769-771);
- s) ekspertyza HEKO Halina Karmolińska – Słotkowska (k 10-29 akt II W 1797/15).

Sąd zważył co następuje.

Mieczysław C [redacted] został obwiniony o wykroczenie z art. 171 uoo, które polega na prowadzeniu gospodarki odpadami niezgodnie z nakazem określonym w art. 16 tej ustawy. Stosownie zaś do art. 16 uoo gospodarkę taką należy prowadzić w sposób zapewniający

ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, przy czym pkt 2 tego przepisu wyszczególnia powodowanie uciążliwości przez hałas lub zapach wśród niedopuszczalnych sposobów prowadzenia gospodarki odpadami.

Analizując znamiona czynu z art. 171 uoo w zw. z art. 16 pkt 2) uoo należy rozważyć, czy warunkiem sine qua non wypełnienia znamion tego czynu jest spowodowanie konkretnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego lub środowiska, czy też wystarczające będzie już samo spowodowanie uciążliwości przez hałas lub zapach. Konieczne przy tym będzie uwzględnienie całokształtu obowiązujących w Polsce norm regulujących gospodarkę odpadami, zwłaszcza art. 183 § 1 kk, zgodnie z którym „Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Oba powołane wyżej przepisy zabraniają prowadzenia gospodarki odpadami w sposób mogący zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka bądź środowisku, jednakże w oczywisty sposób mają one inne zakresy, gdyż ten sam czyn nie może być jednocześnie wykroczeniem i przestępstwem. Nie można także ignorować drugiej części art. 16 uoo, zawierającej otwarty katalog sytuacji, do których gospodarka odpadami prowadzić nie może, w tym powodowania uciążliwości przez hałas lub zapach. Warto w tym miejscu zauważyć, że punkt 1 art. 16 uoo mówi o „powodowaniu zagrożenia dla wody, powietrza, gleby, roślin lub zwierząt”, zaś punkt 2 tego artykułu nie mówi o powodowaniu zagrożenia dla ludzi, a jedynie o „powodowaniu uciążliwości przez hałas lub zapach”. Mając na uwadze powyższe rozważania, a także umiejscowienie art. 16 uoo w dziale II tegoż aktu zatytułowanym „Zasady ogólne gospodarki odpadami” należy dojść do wniosku, że pierwsza część tego przepisu ogólnie wyznacza krąg wartości, którymi należy kierować się przy gospodarowaniu odpadami, zaś druga jego część egzemplifikuje zachowania, które w ocenie ustawodawcy stoją w sprzeczności z tymi wartościami.

Podsumowując stwierdzić należy, że skoro ustawodawca traktuje – zgodnie z treścią art. 183 § 1 kk – stworzenie (nawet potencjalnego) zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka lub środowiska jako przestępstwo, a w art. 16 pkt 2 uoo wprost wskazuje powodowanie uciążliwości hałasem lub zapachem jako zachowanie niezgodne z normą zawartą w pierwszej części tego przepisu, to art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) uoo należy interpretować w ten sposób, iż do wypełnienia znamion określonego w tych przepisach wykroczenia nie jest konieczne stworzenie konkretnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, a jedynie spowodowanie uciążliwości przez hałas lub zapach, która może mieć negatywny wpływ dla życia i zdrowia ludzkiego oraz środowiska. Użyte w art. 16 pkt 2 uoo pojęcie uciążliwości nie zdefiniowane w ustawie. Ani ustawa o odpadach, ani inne relewantne dla niniejszej sprawy akty prawne nie definiują wprost tego pojęcia, zaś w słowniku języka polskiego przymiotnik „uciążliwy” opisany jest jako „wymagający fizycznego wysiłku, trudny do zniesienia lub przykry” lub „męczący i dokuczliwy” (słownik języka polskiego PWN).

Z uwagi na fakt, że problem powodowania uciążliwości hałasem nie był przedmiotem kolejnego postępowania przed sądem I instancji, szersze rozważania w tym zakresie są zbyteczne, niemniej jednak warto w tym miejscu zwrócić uwagę na różnice pomiędzy uregulowaniem przez ustawodawcę kwestii emisji hałasów i zapachów. W przypadku hałasu takie normy rzeczywiście istnieją, dział V Tytułu II ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (dalej poś) reguluje w art. 112-120a kwestię ochrony przed hałasem. Art. 113 poś zawiera delegację dla ministra właściwego do spraw środowiska do określenia w drodze rozporządzenia dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, na podstawie którego dnia 14 czerwca 2007 r. Minister Środowiska wydał Rozporządzenie w sprawie

dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że ustawodawca zdecydował się na konkretne określenie dopuszczalnych poziomów hałasu w określonych warunkach, a zatem hałasy przekraczające takie progi uznał za niepożądane. W czasie popełnienia czynu zarzucanego obwinionemu nie obowiązywały konkretne normy dotyczące emisji substancji zapachowych do powietrza. Wprawdzie art. 222 ust. 5 poś wskazuje, że „Minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, może określić, w drodze rozporządzenia, wartości odniesienia substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza”, jednak z przewidzianej przez ten przepis możliwości nie skorzystano. W konsekwencji brak jest zarówno regulacji zawierających standardy emisyjne lub dopuszczalne poziomy substancji zapachowe w powietrzu, jak i przewidzianych przez prawo procedur kontroli emisji zapachowych, co ma istotne znaczenie w kontekście oceny wyników kontroli przeprowadzonych przez organy sanitarne i ochrony środowiska wobec PU Hetman. Sąd dostrzega, iż polskie prawo zawiera normy dotyczące czystości powietrza, jednak należy zważyć, że ich przedmiotem nie są kwestie związane z odczuciami zapachowymi, a raczej te dotyczące wpływu unoszących się powietrzu substancji na zdrowie człowieka. Z pewnością art. 16 pkt 2) uoo nakłada na prowadzącego gospodarkę odpadami obowiązek powstrzymywania się od powodowania uciążliwości przez zapach. Uciążliwość w rozumieniu tego przepisu powodują jedynie takie zapachy, których występowanie zakłóca normalne funkcjonowanie człowieka w stopniu istotnym. Należy mieć przy tym na uwadze, że zakłócenia te nie muszą mieć stałego charakteru, muszą one jednak występować na tyle często, że związanych z nimi niedogodności nie można bez wysiłku lub pewnych poświęceń zneutralizować.

Wobec braku jakichkolwiek konkretnych regulacji dotyczących dopuszczalnych emisji zapachów, określając próg nadmiernej uciążliwości zapachowej – czyli takiej, która stanowi przesłankę popełnienia wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) uoo – należało kierować się zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na niedogodności, z jakimi w związku z częstym występowaniem bardzo przykrych zapachów spotkali się mieszkańcy. Świadek zeznała, że „zdarzały się sytuacje, że musiałam zamykać wszystkie okna w domu, by nie czuć fetoru, który się unosi. (...) Zapach o którym mówię, 3 lata temu, kiedy urodziła się córka, odczuwalny był niemal codziennie, obecnie występuje 3-4 razy w tygodniu. (...) W tygodniu nie jesteśmy w stanie opuścić tej posesji, ponieważ chodzimy do pracy, ale w piątek, zabieramy córkę i jedziemy do dziadków do Warszawy, bo nie jesteśmy w stanie tam funkcjonować, chociażby z uwagi na owady, które tam są, muchy, karaluchy. Zasadniczym powodem tego, że opuszczamy tą posesję jest hałas i fetor, który się tam unosi.” (k 488-490). Tomasz P. . . . . stwierdził, że musiał porzucić planowanie wydarzeń rozrywkowych na jego nieruchomości w pobliżu zakładu PU Hetman, ponieważ jego kontrahentom zbyt przeszkadzał obecny tam zapach, a ponadto z uwagi na ten zapach wypowiedziano mu jedną umowę najmu lokalu, zaś potencjalni najemcy rezygnują z zawarcia umowy po zapoznaniu się z występującym w okolicy fetorem (k 724-745). W zeznał, że „Jeżeli wiatry są zachodnie, to smród jest codziennie. Jak wiatry są wchodzenie, czy północne, jest różnie. Gdy człowiek w lecie przebywa na ogrodzie z wnukami, to jest masakra, bo to jest codziennie. Jak dom jest otwarty i ten fetor wejdzie do domu, to nie da się tego wietrzyć”. (k 761-763) Ze względu na uciążliwy zapach podjęli w 2016 r. decyzję o wyprowadzeniu się z ich mieszkania przy ul. Turystycznej (k 758-761), podobnie . . . . . który zeznał, że „Wyprowadziliśmy się, ponieważ sytuacja nasza życiowa została tak pogorszona przez działanie PU Hetman, że już nie mogliśmy tego wytrzymać. Jeżeli przez 6-7 lat czuć

smród, nie można otworzyć okien, jesteśmy wybudzani ze snu, jest budzone dziecko, to jest to znaczne pogorszenie warunków życia” (k 763-764). XXX wskazał, że z powodu smrodu zaprzestał wychodzić na swoją działkę (k 359-36), H, że „w lecie w zasadzie nie cieszy się z bycia na działce bo nie da się” (k 722-723), J, że w ogóle nie wychodzi z żoną z domu na działkę bo „smród jest intensywny” (k 725-726), a K, że nie może otwierać okien jej domu ani wychodzić na zewnątrz z uwagi na bardzo dokuczliwy zapach oraz że zastanawia się z rodziną nad sprzedażą domu, ponieważ „nie dają rady tam żyć” (k 764-765). Świadcowie wskazywali także na istnienie związku pomiędzy uciążliwościami zapachowymi a problemami zdrowotnymi takimi jak częste bóle głowy i choroby układu oddechowego dolegającymi im lub członkom ich rodzin, w tym kilkuletnim dzieciom.

W ocenie Sądu powyższe zjawiska niewątpliwie mają uciążliwy w rozumieniu art. 16 pkt 2) uoo charakter. Należy podkreślić, że trudne do zniesienia niedogodności zapachowe występowały w okolicy zakładu PU Hetman średnio do kilkunastu razy w miesiącu i mogły trwać nawet przez kilka godzin, w związku z czym nie sposób oczekiwać od mieszkańców radzenia sobie z tym problem przez jego „przeczekanie” bądź też zupełnego zaprzestania korzystania z przylegających do ich domów działek, stanowiących przecież ich własność.

W realiach niniejszej sprawy świadkowie (w tym oskarżyciele posiłkowi) będący mieszkańcami posesji znajdujących się w pobliżu sortowni śmieci zgodnie twierdzą, że odczuwane przez nich przykre zapachy mają charakter wysoce uciążliwy, przy czym świadkowie ci nie mają żadnych wątpliwości co do tego, że to właśnie na terenie PU Hetman zapachy te mają swoje źródła. Warto zauważyć, że poglądy takie wyraziło w toku postępowania ponad 20 świadków, zaś z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż osób negatywnie dotkniętych działalnością PU Hetman jest znacznie więcej. Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego należało dać wiarę zeznaniom mieszkańców co do tego, że wydobywający się z terenu zakładu fetor jest nadmiernie uciążliwy. Należy zważyć, że zeznający mieszkańcy są zgodni tylko co kwestii uciążliwego charakteru zapachu.

Ponadto intensywne protesty mieszkańców zaczęły się dopiero od 2013 r., podczas gdy PU Hetman działa na tym terenie już od 2004 r. Ponadto w okolicy znajdują się jeszcze dwa zakłady, których sąsiedztwo może budzić negatywny stosunek mieszkańców, konkretnie oczyszczalnia ścieków oraz garbarnia, a mimo to tylko działalność PU Hetman spotyka się z tak silnymi protestami ze strony mieszkańców.

Przy ustalaniu stanu faktycznego istotne znaczenie miały również zeznania funkcjonariuszy Policji i Straży Gminnej biorących udział w interwencjach w stosunku do sortowni śmieci. Uciążliwy w rozumieniu art. 16 pkt 2) uoo charakter zapachów związanych z działalnością PU Hetman oraz jego źródło w postaci zakładu przy ul. Turystycznej 38 potwierdzają zeznania następujących funkcjonariuszy: (strażnik gminny) zeznał, że „w interwencjach, które były potwierdzone czuć było smród zakisłych śmieci oraz chemikalia, których zapach był intensywny, czasami bardziej intensywny, czasami mniej intensywny. Mam kosz, więc wiem, jak śmierdzą śmieci, a jaki zapach pochodzi z oczyszczalni lub innych źródeł. To na pewno były śmieci. (...) Czasami rzeczywiście gdy wjeżdżało się na posesję, to aż zatykało i nie dało się wysiedzieć (...) Myślę, że w jakimś sensie zapach, który odczuwalny jest na terenie posesji uciążliwy jest dla ich mieszkańców (...) . Byłem na terenie oczyszczalni więc mniej więcej wiem, jakie zapachy się tam wydobywają. Raczej nie można ich pomylić z zapachem śmieci (...) ostania interwencja miała miejsce w maju tego roku. Dotyczyła smrodu, zgłoszenie pochodziło z ul. Liliowej. Nie musiałem wchodzić nawet na teren firmy Hetman, ponieważ smród był wyczuwalny już pod bramą na ul. Turystycznej. Byłem na posesji na ul. Liliowej, był tam wyczuwalny smród” (k 388-390). Podobnie kolejny

strażnik wskazała, że „Była taka sytuacja, że udając się na ul. Komorowską nie wyczuwałyśmy tego zapachu, ale razem z udałyśmy się na ul. Liliową i tam ten zapach był nie do wytrzymania. To był bardzo słodki zapach, taki mdlący (...) Ten zapach jest specyficzny taki męczący, przeszywający człowieka, trudno go wdychać cały czas. Ta sytuacja, która opisałam była najgorsza, w czasie innych moich interwencji ten zapach był dużo mniejszy. Taki zapach inny niż powietrze powoduje jakiś dyskomfort. Uważam, że gdybym była mieszkanką, to na pewno ten zapach byłby dla mnie uciążliwy.(...) Jeśli chodzi o taki słodki zapach, to trudno stwierdzić skąd on pochodzi, ale jeśli funkcjonariusze udawali się pod posesję Hetmana to zapach ten przypominał ten zapach” (k 391-394). Z kolei funkcjonariusz policji zeznał, że „dwa razy byłem na interwencji u tych państwa z posesji 62, raz na innej posesji. To było lato lub wiosna, ale nie pamiętam, który to był rok. Pamiętam, że raz czułem przykrą woń, a raz miałem infekcję nosa i nic nie czułem. Nie pamiętam, jakie były odczucia w czasie trzeciej interwencji. To była woń drażniąca nozdrza, kojarząca się z jakimś rozkładem środków biologicznych, ciężko mi powiedzieć. (...) Mi się to kojarzyło z zapachem kompostu. (...). U tych państwa spędziłem ok. 10 minut. (...) Był to zapach nieprzyjemny. Trudno mi powiedzieć czy ten zapach mógł być uciążliwy czy nie. (...) Ja mogę tylko powiedzieć, że nie chciałbym mieszkać w takiej okolicy z uwagi właśnie na możliwość odczuwania takiego zapachu, nie wiem, czy bym się do tego przyzwyczaił. Będąc w PU Hetman czuliśmy, że to ten sam zapach, który czuliśmy na posesji” (k 613-615). W tym miejscu należy dodać, że część funkcjonariuszy odczuła podczas interwencji na miejscu występowanie przykrych zapachów, ale nie była w stanie stwierdzić, czy zapachy te są uciążliwe, bądź też czy zapachy te dochodzą z zakładu PU Hetman. Tego rodzaju zeznania złożyła strażnik , która wskazała, że „z tego co pamiętam brałam udział w dwóch interwencjach dotyczących firmy Hetman (...) W drugim przypadku czułam coś podobnego do zapachu śmieci, ale nie byłam w stanie stwierdzić, skąd ten smród dochodzi. Był to zapach zbliżony do zapachu śmieci, rzeczywiście wtedy zapach ten był intensywny. Ja wtedy powiedziałam do kolegi, że aż się wymiotować chce, rzeczywiście był to taki smród. Zapach ten wyczuwalny był na posesji osoby zgłaszającej” (714-715). Również funkcjonariusz policji zeznał, że „Stwierdziliśmy, że gdy zawiął wiatr, dobiegał zapach nieprzyjemny. Trudno mi określić, czy był to zapach uciążliwy, ale jak ludzie tam mieszkają, to faktycznie mógł im przeszkadzać. (...) Nie wiem co było źródłem tego zapachu. Jak wiatr wieje to trudno jest to określić” (k 394-395). Podobnie policjant wskazał, że „Czasami potwierdzał się nieprzyjemny zapach a czasami nie. Wydaje mi się, że ze dwa razy ten nieprzyjemny zapach został przez nas potwierdzony. To był zapach takiej kiszonki. To był taki słodki zapach, jak się kwasi kapustę. Jeżeli mówię, że zostało to potwierdzone, to był on raczej dobrze wyczuwalny. Dla mnie był to zapach nieprzyjemny. Dało się oddychać, ja spędziłem tam kilka, czy kilkanaście minut. Trudno mi stwierdzić po takim czasie, ale dla mnie w czasie interwencji nie był to zapach uciążliwy. Trudno mi powiedzieć, czy gdybym przebywał w takim zapachu kilka godzin, to czy były dla mnie uciążliwe, ja pochodzę ze wsi. (...) Wydawało mi się, że źródłem tego zapachu mogą być rozkładające się warzywa, owoce i inne takie organiczne rzeczy. (...) Ja nie jestem w stanie stwierdzić, czy wyczuwalny przeze mnie zapach mógł pochodzić z oczyszczalni, Hetmana czy garbarni” (k 396-397). Z kolei strażnik zeznał, że „nie raz potwierdziłem nieprzyjemny zapach, kiedy wyzwany byłem na interwencje. (...) Dla mnie był to nieprzyjemny zapach. Skoro zapach ten mi przeszkadzał, to był intensywny. (...) Nie byłem w stanie znaleźć źródła tego zapachu” (k 717-720). Również strażnik Tadeusz Witkowski stwierdził, że „były takie interwencje, gdzie rzeczywiście potwierdzone były uciążliwości zapachowe, ale nigdy nie potwierdzono źródła. (...) Zapach był falowy. (...) Zapach na posesji pani był intensywny, drażniący nos. Bardzo możliwe, że falowość spowodowana była czynnikami atmosferycznymi” (k 720-721).



Należy odnotować, że odmiennie na tle zeznań pozostałych funkcjonariuszy Policji i Straży Gminnej przedstawiają się zeznania strażników gminnych X i Y. A wskazał, że „Na tych interwencjach, na których ja byłem obecny, nie stwierdziłem nic, ani zakłócania spokoju, ani zapachu” (k 715-717), zaś E zeznała, że „W czasie interwencji którą przeprowadzałam na posesji M czuć było nieprzyjemny zapach. Był to deilktany zapach, nie przypominał śmieci. M i kilka innych osób, które były tam obecne, wskazywały, że jest to typowy zapach dobiegający z PU Hetman. Ja się z tym nie zgadzałam. (...) Wyczuwalny był słodki, nieprzyjemny zapach, jednak pochodził on z oczyszczalni, nie z firmy Hetman (...) Ten zapach, o którym mówiłam na wstępie, słodki, nieprzyjemny, był to moim zdaniem typowy zapach pochodzący z oczyszczalni ścieków” (k 711-714).

Podsumowując stwierdzić należy, iż Sąd nie miał wątpliwości co wiarygodności dowodów z zeznań funkcjonariuszy Policji i Straży Gminnej w zakresie, w jakim funkcjonariusze prezentowali swoje odczucia podczas interwencji, a płynące z oceny zeznań funkcjonariuszy wnioski potwierdzają w przeważającej części obraz sytuacji wynikający z zeznań mieszkańców. Co prawda w przeciwieństwie do zeznań mieszkańców nie są one zgodne co do stopnia uciążliwości zapachów rozchodzących się na terenach przy ulicach Turystycznej, Komorowskiej, Liliowej i Księżycowej w Nadarzynie, ani nawet co do tego, gdzie zapachy te miały swoje źródło, jednak należy mieć na uwadze, że funkcjonariusze wymienionych wyżej służb przebywali w pobliżu zakładu PU Hetman przez stosunkowo krótkie okresy czasu, w związku z czym ich rozeznanie w sytuacji musiało być nieco słabsze od rozeznania mieszkańców. Trzeba także pamiętać, że epizody z wysoce uciążliwymi „chmurami” odoru występowały nieregularnie, wobec czego fakt niestwierdzenia uciążliwego zapachu podczas części z podejmowanych interwencji nie przesądza o braku występowania takich zjawisk, zresztą nikt też nie zarzucał PU Hetman stałej emisji nieprzyjemnych zapachów. Sąd uznał, że zeznania funkcjonariuszy Policji i Straży Gminnej w dużej mierze potwierdzają występowanie momentami bardzo trudnych do zniesienia odorów wydobywających się z posesji przy ul. Turystycznej 38, bądź też ich występowania nie wykluczają. Duża część funkcjonariuszy wskazanych wyżej służb nie miała również wątpliwości co do tego, że to właśnie PU Hetman jest źródłem nieprzyjemnych zapachów. Bardzo liczną grupę świadków zeznających w w niniejszej sprawie stanowią pracownicy organów kontroli sanitarnej oraz ochrony środowiska, których zeznania potwierdziły treść protokołów przeprowadzonych przez nich kontroli, nie wnosząc nowych istotnych dla sprawy informacji. Sąd uznał, że z uwagi na fakt, że wskazane wyżej osoby przebywały w pobliżu zakładu PU Hetman znacznie rzadziej niż okoliczni mieszkańcy oraz funkcjonariusze Policji i Straży Gminnej, zrozumiałe jest, że żaden inspektor nie wyczuł podczas trwających nie więcej niż kilka godzin kontroli szczególnie uciążliwych zapachów. Należy mieć na uwadze, że chociaż powyższe nie potwierdza występowania takich zapachów, to jednak nie oznacza to jeszcze, że uciążliwości zapachowe nie mogły mieć miejsca, co też wskazywały w swoich zeznaniach osoby prowadzące kontrole, m. in. Wiesława Polak, która zeznała, iż nie jest w stanie wykluczyć ani potwierdzić generowania nieprzyjemnych zapachów przez PU Hetman (k 1020). Zeznania pracowników organów kontroli dostarczyły natomiast istotnych informacji na temat zakresu i metod ich przeprowadzania. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że ani Inspekcja Sanitarna, ani Inspekcja Ochrony Środowiska nie mają wyspecjalizowanych procedur badania kwestii zapachowych, zaś prowadzący takie kontrole inspektorzy mogą jedynie kierować się własnymi odczuciami zapachowymi. Przykładowo świadek E wskazała, że „Nie badamy „odorów, bo nie ma na to przepisów prawnych. Możemy wahać i dokonywać indywidualnych ocen.” (k 1014), świadek I stwierdził, że „Nie ma metodologii badania zapachu. Robimy to organoleptycznie. Ocena jest subiektywna” (k 1016), a świadek A zeznała, że „Nie ma norm, polegam na własnym nosie.

(...) Inspektor ocenia zapach na własną odpowiedzialność, nie ma przepisów zobowiązujących do korzystania z pomocy ekspertów.” (k 1018). W związku z powyższym, a także wspomnianym już brakiem szczegółowych norm dotyczących emisji zapachów Sąd doszedł do wniosku, że fakt niewykrycia uchybień podczas kontroli organów sanitarnych lub ochrony środowiska nie może wykluczać występowania uciążliwości zapachowych w rozumieniu art. 16 pkt 2) uoo. Prawdą jest, że prowadzone wobec PU Hetman kontrole były prowadzone również pod kątem zapachu, jednakże w przeciwieństwie do innych podlegających badaniu zjawisk, np. hałasu, kontrole emitowanych zapachów polegały wyłącznie na posługiwaniu się przez kontrolującego własnym węchem w trakcie stosunkowo krótkotrwałego pobytu w pobliżu zakładu przetwarzania śmieci, co w realiach niniejszej sprawy nie może być jednoznacznym dowodem prawidłowego funkcjonowania PU Hetman w zakresie generowania zapachów. W ocenie Sądu skuteczną metodą badania dolegliwości zapachowych pozostaje ocena wrażeń osób, które z danymi zapachami miały bezpośredni kontakt. Sąd dostrzega, że załączone do materiału dowodowego dokumenty i opinie wskazują na brak uchybień po stronie PU Hetman. Należy jednak podkreślić, że prowadzone wobec tego podmiotu przez biegłych i uprawnione organy badania były nakierowane na inne aspekty efektów towarzyszących przetwarzaniu odpadów, zaś ocena wrażeń zapachowych wywoływanych przez substancje wydzielane z terenu sortowni śmieci miała w najlepszych wypadkach charakter poboczny – nawet podczas kontroli czystości powietrza, których celem było badanie przede wszystkim tego, czy w powietrzu występują czynniki szkodliwe dla życia i zdrowia ludzkiego lub środowiska. Wśród badań powietrza dotyczących gospodarki odpadami na posesji przy ul. Turystycznej 38 można wyróżnić to przeprowadzone na zlecenie PU Hetman badania przez Firmę Usługową „Bioskan” (sprawozdanie na k. 219-230), których celem było sprawdzenie wpływu stosowanych w zakładzie rękawów (urządzeń służących do biostabilizacji) na zanieczyszczenia powietrza na terenie zakładu określonymi rodzajami drobnoustrojów wraz z określeniem czynników biologicznych mogących wpływać na zdrowie ludzkie. W wyniku tych badań nie stwierdzono występowania drobnoustrojów chorobotwórczych czy należących do grup zagrożenia – zgodnie ze stosownymi rozporządzeniami Ministra Zdrowia. Sąd uznał, że wyniki badania przeprowadzonego przez „Bioskan” nie wykluczają możliwości powodowania przez działalność PU Hetman uciążliwości przez zapach. Po pierwsze, badania miały charakter stosunkowo krótkotrwały – podobnie jak kontrole uprawnionych organów – w związku z czym nie mogą one dać pełnego obrazu dynamicznej sytuacji zapachowej w okolicy zakładu przetwarzania odpadów. Warto w tym miejscu podkreślić, że próbki powietrza do badań pobrano w ciągu jednego dnia – 2 lipca 2015 r. – w trzech seriach pomiarowych, a zatem ponad 2 lata od początku sporu pomiędzy mieszkańcami a PU Hetman, gdy jasne już było że problem stanowią występujące nieregularnie fale silnego odoru. W treści samego sprawozdania z badań wyraźnie wskazano, że „przy zastosowanych metodach badawczych i jakościowych, każdorazowe pobranie próbek powietrza do analizy – charakteryzuje aktualny, tzn. chwilowy stan zanieczyszczenia mikroorganizmami w ściśle określonym czasie i miejscu”. Badanie było ukierunkowane na wykrycie określonych, groźnych dla zdrowia rodzajów drobnoustrojów, a nie na ocenę wrażeń węchowych wywoływanych przez emitowane substancje zapachowe. W wyniku badania nie stwierdzono występowania drobnoustrojów chorobotwórczych, a – jak już wskazano w treści niniejszego uzasadnienia – spowodowanie konkretnego zagrożenia dla zdrowia nie jest przesłanką popełnienia wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) uoo. Zatem fakt niewykrycia takich drobnoustrojów może jedynie dowodzić, że nie popełniono przestępstwa z art. 183 § 1 kk, a nie wskazanego wyżej wykroczenia. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania mieszkańców i funkcjonariuszy Policji oraz Straży Gminnej, jednoznacznie wskazuje na istnienie negatywnego wpływu

substancji zapachowych emitowanych przez PU Hetman na obszary zlokalizowane poza terenem zakładu.

Sąd dostrzega, że wyniki badania przeprowadzonego przez „Bioskan”, a także protokoły kontroli przeprowadzonych przez organy kontroli sanitarnej i kontroli środowiska potwierdzają, iż działalność zlokalizowanej na posesji przy ul. Turystycznej 38 sortowni śmieci spełnia normy dotyczące nieemitowania do powietrza substancji chorobotwórczych, jednakże fakt ten zdaniem Sądu nie może decydować przy ocenie, czy wydobywające się z terenu zapachy są uciążliwe.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowe znamiona czynu z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) uo zostały w niniejszej sprawie wypełnione, tj. prowadzona przez PU Hetman gospodarka odpadami niewątpliwie powoduje uciążliwości zapachowe. Ponadto analiza strony podmiotowej zarzucanego obwinionemu czynu wskazuje, że Mieczysławowi C. można przypisać winę za spowodowaną przez działalność PU Hetman uciążliwość zapachową. Obwiniony jako prezes Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” sp.z o.o. prowadzącego działalność w zakresie gospodarki odpadami był odpowiedzialny za organizację tej działalności w sposób zgodny z prawem. W świetle powyższego obwinionemu nie można by przypisać winy w sytuacjach, w których uciążliwość zapachowa powstałaby z przyczyn niezależnych od prawidłowości funkcjonowania sortowni, bądź też na skutek działania pracownika zakładu w sposób sprzeczny z regułami wyznaczonymi przez obwinionego. Należy mieć przy tym na uwadze, że chociaż nie można oczekiwać od obwinionego zapobieżenia każdemu pojedynczemu uchybieniu, to jednak dłuższe tolerowanie naruszeń może już oznaczać przyzwolenie na funkcjonowanie zakładu w sposób nieprawidłowy, co pozwala na przypisanie mu winy. Obwiniony Mieczysław C. – co sam potwierdził w swoich wyjaśnieniach (k 249-254) – niewątpliwie miał świadomość tego, że od 2013 r. mieszkające w pobliżu Turystycznej 38 osoby zaczęły się licznie skarżyć na wydobywające się z położonej pod tym adresem nieruchomości zapachy. Obwiniony powinien także domyślać się, że musi istnieć związek pomiędzy instalacją i uruchomieniem w zakładzie nowych urządzeń, a powyższymi protestami mieszkańców, na co wskazują jego słowa: „Przed 2013 rokiem do mnie nie docierały żadne skargi, zaczęliśmy przeszkadzać od 2013 roku” (k 249), a pomimo tego stanowczo twierdził przed Sądem, że „jego przedsiębiorstwo nie wydziela nieprzyjemnych zapachów na zewnątrz” (k 250). Warto zwrócić przy tym uwagę na fakt, że Mieczysław C. zdawał sobie sprawę z możliwości wydzielania wysoce nieprzyjemnych zapachów przez odpady przetwarzane na posesji przy ul. Turystycznej 38, w przeciwnym bowiem wypadku nie istniałaby potrzeba montowania np. „bariery antyodorowej” w hali zakładu (k 253). Skoro zatem obwiniony wiedział o możliwości powstawania uciążliwego odoru, licznych skargach mieszkańców na nieprzyjemne zapachy, oraz powinien być w stanie połączyć te fakty z uruchomieniem nowych instalacji na terenie zakładu, to trudno podzielić stanowisko obwinionego co do tego, że nie istnieje możliwość wydzielania przez PU Hetman w okresie od 10 czerwca 2015 r. do 26 października 2015 r. nieprzyjemnych zapachów na zewnątrz, a stosowane w zakładzie metody zabezpieczania przez wydzielaniem odoru są skuteczne. Sąd uznał, że obwiniony musiał wiedzieć, iż prowadzone kontrole i badania nie są w stanie wykluczyć istnienia emitowania przez zakład wysoce dokuczliwych chmur odoru. Ze skarg mieszkańców jasno wynikało bowiem, że uciążliwości zapachowe mają charakter falowy i nie występują stale lub w przewidywalnych okresach czasu, w związku z czym prowadzenie badań w czasie, gdy problem nie występował, było bezcelowe. Należy podkreślić, że podnoszone przez obwinionego dowody na brak występowania bezpośrednio szkodliwych dla zdrowia czynników w próbkach powietrza zebranych w pobliżu zakładu PU Hetman nie wykluczają możliwości generowania przez ten zakład uciążliwych zapachów, w związku z czym bezkrytyczne przekonania o prawidłowości sposobu przetwarzania odpadów w oparciu o

wyniki wskazanych powyżej badań i kontroli trzeba uznać za bezzasadne i sprzeczne z zasadami prawidłowego logicznego rozumowania.

Fakt nie zgłaszania przez pracowników PU Hetman problemów z występującymi w zakładzie zapachami, nie wyklucza możliwości występowania uciążliwych zapachów na terenie posesji przy ul. Turystycznej 38. Część przykrych epizodów z zapachem miała miejsce w nocy, czyli wtedy gdy na terenie zakładu nie było żadnego pracownika. Ponadto rękawy służące do biostabilizacji znajdują się na zewnątrz hali zakładu, więc w związku z oddziaływaniem wiatru możliwe jest, że wydobywające się z nich na skutek pewnych nieprawidłowości zapachy nie muszą wpadać do wnętrza zakładu, gdzie wyczuliby je pracownicy. Trzeba też mieć na uwadze, że w przeciwieństwie do mieszkających w pobliżu osób pracownicy PU Hetman dysponują narzędziami pozwalającymi im na radzenie sobie z występowaniem uciążliwych zapachów, co pozwala im na neutralizację problemu zanim w ogóle stanie się on uciążliwy. O powyższym świadczą zeznania kierownika sortowni śmieci Daniela [imię], który wskazał, że zaporę antyodorowa, nazywana też dyfuzorem, bywa doraźnie używana w zakładzie w razie wypadków takich jak wysypanie się śmieci z kontenera (k 1152). Inna jest sytuacja osób pracujących w przetwórni śmieci od sytuacji mieszkańców. Pierwsza grupa osób z własnej woli zdecydowała się na pracę w określonych godzinach w pobliżu mogących wydzielać nieprzyjemny zapach śmieci oraz dysponowała narzędziami pozwalającymi na szybką i skuteczną neutralizację odoru w natężeniu przekraczającym stopień tolerancji przeciętnego człowieka, w związku z czym zrozumiałe jest, że osoby te nie muszą uznawać występujących na terenie sortowni zapachów za uciążliwe. Nie można natomiast oczekiwać od drugiej z wymienionych wyżej grup osób – mieszkańców posesji położonych w pobliżu zakładu PU Hetman – godzenia się na spędzanie czasu wolnego we własnych domach w warunkach częstego, ale i nieprzewidywalnego występowania wysoce uciążliwego fetoru, z którym nie można sobie w łatwy i szybki sposób poradzić. Powyższe okoliczności oraz oczywista zależność pracowników sortowni od obwinionego doprowadziła Sąd do przekonania, że nie można dać wiary wyjaśnieniom obwinionego Mieczysława C. [imię] i zeznaniom świadka D co do tego, że na terenie zakładu lub poza ten teren nie wydobywają się uciążliwe dla ludzi zapachy. Warto w tym miejscu poświęcić uwagę stosunkom panującym w PU Hetman, a konkretnie zakresowi, w jakim obwiniony sprawował kontrolę nad pracą zakładu. Z zeznań kierownika sortowni D wynika, że Mieczysław C. [imię] aktywnie uczestniczy w zarządzaniu zakładem i kontroluje przestrzeganie obowiązujących w zakładzie przepisów i standardów, a wymieniony świadek składa mu regularne, pisemne raporty o stanie i potrzebach sortowni oraz kontraktuje się z nim telefonicznie lub osobiście w przypadkach nagłych. D wskazał również, że obwiniony może w każdej chwili wejść na teren zakładu w celu dokonania kontroli, oraz że w razie wykrycia nieprawidłowości stosowane są wobec pracowników uchybienia i nagany. W opisanym wyżej zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom D – brak jest w niniejszej sprawie wątpliwości co do tego, że przestrzeganie ustanowionych w PU Hetman standardów wykonywania pracy jest stale nadzorowane przez Mieczysława C. [imię]. Mając powyższe rozważania na uwadze nie sposób przyjąć, że możliwa jest sytuacja, w której bez wiedzy obwinionego przez lata funkcjonowałyby w PU Hetman praktyka niestosowania się przez pracowników do obowiązujących zasad, w tym zasad zabezpieczenia odpadów przed wydzielaniem zapachów na zewnątrz zakładu. Obwiniony musiał co najmniej godzić się na możliwość błędnego lub niedbałego zabezpieczenia przez pracowników PU Hetman odpadów przetwarzanych na nieruchomości przy ul. Turystycznej 38 od wiosny 2013 r., a mimo to w lecie 2015 r. wciąż dochodziło do emitowania przez zakład chmur odoru na okoliczne tereny. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że chociaż obwiniony konsekwentnie zaprzecza wydzielaniu się uciążliwych zapachów na zewnątrz zakładu

przetwarzania odpadów, to miał on jednak od połowy 2013 r. świadomość możliwości powodowania uciążliwości zapachem przez działalność PU Hetman, akceptował ten stan i nie podejmował istotnych prób jego zmiany, tj. działał co najmniej z zamiarem ewentualnym. Podsumowując, w oparciu o wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd uznał Mieczysława C. za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2015r. do 26 października 2015r. w Nadarzynie, pełniąc funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Usługowego „Hetman” Sp. z o.o., prowadzącego Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Turystycznej 38, prowadził gospodarkę odpadami w sposób niezgodny z nakazem określonym w art. 16 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach, nie zapewniając ochrony zdrowia ludzi - powodując uciążliwości zapachowe dla okolicznych mieszkańców, tj. za winnego wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach i za to, na podstawie art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach wymierza mu karę grzywny w kwocie 4.000 zł. (cztery tysiące) złotych. Określając wymiar kary Sąd wziął pod uwagę stopień uciążliwości wywołanej zapachem wydobywającym się z terenu PU Hetman oraz częstotliwość i długość występowania fal odoru na posesjach okolicznych mieszkańców, tj. od kilkudziesięciu minut do kilku godzin średnio kilkanaście razy w miesiącu, oraz dużą liczbę osób dotkniętych uciążliwym zapachem. Za okoliczności łagodzące Sąd uznał aktywność obwinionego w zakresie wdrażania w sortowni zabezpieczeń przed emitowaniem substancji bezpośrednio szkodliwych dla zdrowia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 119 § 1 kpow, § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienia postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.